

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,30 zł od osobności; w półroczu 6,00 zł; w roku 11,00 zł. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, słoneczka prosy, gwarancji honorariów, otrzymujących się na prawa będąc pozostawionych dostarczać gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.237.

Poniedziałek Szymona z Lip.
Wtorek Wincentego a Paulo
Środa Czesława w.

Dziś wschód słońca o godz. 3:37 zach 19:48
Jutro „ „ 3:38 „ 19:47
Dziś „ księżyc „ 22: 0 „ 7:47

Nr. 82

Wąbrzeźno, wtorek 19 lipca 1927 r.

Rok VII

Nowoczesnym Krzyżakom w odpowiedzi

Wszyscy Niemcy, począwszy od nacjonalistów, a skończywszy na komunistach, niedowiarkowie luteranie, i katolicy zgodni są w tem jednym, że traktat wersalski wyrządził im „straszna krzywdę”, którą muszą „naprawić”, że mianowicie na Wschodzie najcięższą krzywdę wyrządzono przez przyłączenie Pomorza i części Górnego Śląska do Polski. Wszyscy Niemcy bez różnicy stanu i wiary, bez różnicy partyjnej i klasowej ryczą o naprawę tej „krzywdy” i zapowiadają przy każdej okazji, że — albo pokojowo odda im Polska „korytarz pomorski” i Śląsk — albo gwałtem, je kiedyś odbiorą. W ostatnich czasach odbyły się zjazdy różnych związków niemieckich w Królewcu i Malborku, gdzie na tę samą nutę śpiewali Niemcy pod batutą pastorów, Hochmeistera, Oberpraesidenta i innych obłudną pieśń o krzywdzie, o korytarzu pomorskim, a superintendent zapewniał, że sam Bóg i Ewangelja nakazują Niemcom domagać się zmiany granic wschodnich i zwrotu korytarza pomorskiego wraz z Gdańskiem.

Na arenie światowej zwykle odnosi — przynajmniej chwilowe korzyści, ten, który najwięcej krzyczy, narzeka i grozi, zaś pokrzywdzany bywa ten naród, który dufny w sprawiedliwość milczy.

Nałogowy zawodowy złodziej i bandyta okazuje poprawę dopóty, dopóki siedzi za kratami. Gdy kajdany mu opadną, wraca do starych zbrodni. Podobnie dzieje z Germanami. Germanie od niepamiętnych czasów w dziejach świata występują jako najeźdźcy — bandyci. Chrześcijaństwo nie zmieniło ich psychiki, raczej posłużyło im ku upozorowaniu nowych bestjalstw najeźdźców na Ziemię Słowiańską, aby — pozornie rozszerzać wiarę, faktycznie zaś — aby rabować, mordować i niszczyć, a w barbarzyńską niewolę ujarzmić szczepy słowiańskie.

Gdy chodziło o zdobycie i ujarzmienie innych narodów, Germanom nic nie było świętym i poważaniem godnym, na najpodlejsze wiarołomstwa, na podstępne mordy, na najohydniejsze zbrodnie zawsze znaleźli ci obłudnicy wytłumaczenie i uniewinnienie, Germanie tylko wtenczas byli pokorni i pokojowi, gdy nie czuli się na siłach. Świadcami okrucieństwa i barbarzyństwa germańskiego są ziemie pomiędzy Łabą i Odrą, które zamienili na wielkie cmentarzyska słowiańskie, bo wyniszczyli prawie doszczętnie tubylczą ludność a zachowali zdrajców, którzy z nimi się złączyli przeciw rodakom. Nazwy słowiańskie różnych miast i wsi i pruskich rodów junkierskich jedynym pozostały śladem Słowiańszczyzny na ziemiach części Saksonji, Hanoveru, Lüneburgu, Meklemburgji, Brandenburgji i Pomeranji. Pomnikiem haniebnego okrucieństwa germańskiego są też — tzw. Prusy Wschodnie, gdzie to germańscy Krzyżacy tak gorliwie szerzyli wiarę i kulturę, iż ze starego szczepu Prusaków ani śladu nie pozostało, że nawet nie zachowały się szczątki mowy pruskiej, a bezczelność germańska tak dalece poszła, że bandyci germańscy przywłaszczyli sobie nawet nazwę wytopionego szczepu. Badacz dziejów, uczciwy i sprawiedliwy ze wstrętem wymawia nazwę „Prusy — Prusak” bo w niej zamyka się historia strasznych okrucieństw, mordów i pożogi ohydnych rozbójnictwa.

Jeżeli po kilku wiekach Niemcy nieco złagodnieli, to starą ich tradycję przejęli i wydoskonalili aż do ohydnych rozmiarów Hohenzollernowie Prusacy. Historia Hohenzollernów i Prusaków to stek wiarołomstwa, obłudy, rozbójów, oszustwa i okrucieństw. Z czego składają się Prusy? W całych Prusach nie było i dziś nie ma ani kawałka ziemi rzetelnie i uczciwie nabytej. Całe Prusy to ziemie zroszone łzami i krwią u-

dreńczonych i w okrutną niewolę zapędzonych szczepów.

A na jakich podstawach roszczą sobie Niemcy prawa do Pomorza?

Pomorzanie są szczepem polskim, a Pomorze już za Bolesława Chrobrego, a bodaj już za Mieszka I do Polski należało. — i dzisiejsza Pomerania za Bolesława Krzywoustego z Polską była złączona. Na prawym brzegu Wisły już za Bolesława Chrobrego panowanie Polski aż po Osę sięgało i południowe dzisiejsze Prusy (Mazury) polską od niepamiętnych wieków —, gdy tu jeszcze o Germanach nikt nie słyszał, były ziemią.

Krzyżacy zobowiązali się bronić Polski przeciw najazdom Prusaków i szerzyć „wiarę św.”; wzamian za to otrzymali w lenno ziemie chełmińską i zdobyte kraje. Polska zawsze miała nad temi ziemiami mieć prawa zwierzchnictwa. Obłudni i zbrojcy Krzyżacy kłamstwem, wiarołomstwem i okrucieństwem te ziemie sobie przywłaszczyli, a potem Gdańsk wraz z Pomorzem zdradą i gwałtem sobie zdobyli. Wyroki papieskie i nawet ekskomuniki za nic sobie mieli, a fałszowanymi dokumentami i pomocą niemieckich książąt i cesarzów wygali sobie zniesienie ekskomunik. Zasłużony początkowo w obronie miejsc świętych rycerski zakon pod wezwaniem Najsw. Maryi Panny przekształcił się na zbiorowisk wyrzutek rycerstwa niemieckiego, rabrów, banitów i zbrodniarzy, którym nic świętem nie było.

Dopiero drugi pokój toruński 1466 r. wymierzył sprawiedliwość i wrócił Polsce słusne jej prawa do Pomorza, ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej i prawa zwierzchnicze nad Prusami.

Niestety Polska nie wyzyskała swych praw, tolerowała nowe zdrady i wiarołomstwa, ulegała podstępny kłamstwom Hohenzollernów i tak zgotowała sobie niebezpieczeństwo germańskie w swoich granicach, które ostatecznie dało Hohenzollernom pozory i okazję do rozbiorów. Hohenzollernowie posiadający jako lenno Prusy zdradą i podstępem wyłamali się ze zależności od Polski, a potem dążyli ku temu, aby Pomorze nadwiślańskie zająć, aby mieć terytorjalną łączność z Prusami. Już w tedy uważali Pomorze jako korytarz, który przecina i rozdziela „odwieczne niemieckie” ziemie. Wpuszczanie Krzyżaków do ziemi chełmińskiej i Prus to pierwszy „krok do rozbiorów”, a drugi uznanie wiarołomnego zdrajcy Albrechta Hohenzollerna świeckim lenniczym księciem Prus, trzeci krok, przyznanie t. zw. Wielkiemu Elektorowi przez króla polskiego bez zgody Sejmu prawa własności księstwa pruskiego a czwarty pozwolenie na koronowanie się Elektora królem w Królewcu 170 tr.

Dyplomaci wersalscy pod wpływem Lloyd George'a i mafji żydowsko-masońskiej przywrócili stan przedrozbiorowy przyznając Niemcom Prusy Wschodnie, a Polsce nie całe Prusy Królewskie. Stworzył traktat wersalski Niemcom w Wschod. Prusach fort wypadowy na ziemie wschodnie, stworzył stałe niebezpieczeństwo wojenne, boć Prusak, jak przed rozbiorami, dążyć będzie do terytorjalnego połączenia z Wschod. Prusami i zawsze będzie zagrażał Pomorzu i Polsce.

Prusak-niemiec ma takie prawo do Pomorza, jak bandyta do zrabowanej obcej własności, którą przez jakiś czas posiadał, której mu wnet nie odebrano.

Wiarołomstwem, zdradą i gwałtem zabrali Pomorze i posiadali je od 1309—1466, a drugi raz zdradą i przemocą przywłaszczyli je sobie i posiadali od 1772—1919. Jeżeli bandyta-złodziej nigdy nie zyskuje prawa własności do rzeczy zrabowanej to też Prusak do zrabowanych ziem nigdy prawa własności mieć nie może — tem więcej, że naród polski swych praw nigdy się nie rzekł.

1. Wobec ciągłych ryków pruskich o zwrot Pomorza Polacy winni bezwzględnie pluć w twarz Prusakom prawdę dziejową — i piętnować ich publicznie a głośno przed całym światem jako okrutnych rozbójników, oszustów i obłudnych złodziei, a mścicieli pokoju europejskiego.

2. Cały Polski naród przy każdej okazji winien bezwzględnie światu głosić, że dobrowolnie ani piędzi ziem polskich nie odstąpi, że naruszenie granic wywoła bezwzględnie wojnę, która będzie wstępem do nowej wojny światowej gorszej, niż była ostatnia.

3. Cały naród polski winien bezwzględnie przy każdej okazji — głośniej niż Prusacy — wołać, że traktat wersalski nie wymierzył Polsce pełnej sprawiedliwości dziejowej, że krzywdę wyrządzoną Polsce winien świat naprawić przez 1. przywrócenie na Zachodzie granic przedrozbiorowych wraz z Gdańskiem 2. że powinien Prusy Wsch. poddać Polsce zwierzchnictwu, choćby pozostawiono czyste niemieckim częściom samorząd, aby usunąć groźne niebezpieczeństwo, — że winien świat oddać Polsce także Śląsk Opolski. Tedy dopiero będzie można mówić o trwałym pokoju na Wschodzie.

4. Hegemonję Prus trzeba złamać przez to, że wróci się pełną samodzielnością i odrębnością tym krajom niemieckim, którym ją Prusy 1866 zabrały.

5. Aby pruskie wpływy na południowe państwa niemieckie zniweczyć, należy propagować myśl złączenia się południowych tych państw z Austrią, któraby przez to stała się zdolną do życia, a nie byłaby znów tyle silna, by mogła zagrażać pokojowi.

Prusy pozostałyby potem krajem, któryby nie mógł zorganizować wojny, krajem, któryby można trzymać pod ścisłą kontrolą.

W końcu uwadzić należy przewrotne i głupie rozumowanie Prusaków w sprawie tzw. korytarza pomorskiego. Prusacy twierdzą, że muszą uzyskać bezpośrednie połączenie z Prusami Wsch. którą nazywają prawem kaduka odwiecznie niemiecką ziemią. A ile to niemieckiej ludności liczą Prusy Wsch.? Może jeden milion, a może nie tyle, — boć tam mieszkają polscy Warmjacy, Mazurzy i Litwini. Lecz Polska, kraj liczący około 27 milj. ludności wedle pruskiej obłudnej logiki nie potrzebuje Pomorza, rzdzenie polskiego, liczącego blisko milion Polaków, Pomorza, przez które ma jedyny wolny dostęp do morza. Zdradziecki Prusak doskonale wie, że Polska bez wolnego dostępu do morza stałaby się wprawdzie zależną gospodarczo od Prus, — a w końcu musiałaby utracić niezależność polityczną. Przyznać Prusom Pomorze z Gdańskiem znaczyłoby tyle, jak uczynić pierwszy stanowczy krok do nowego rozbioru Polski.

Nasz Rząd raz tylko przez usta Min. Zaleskiego dobitnie i wyraźnie oświadczył, że Pomorze nie może być nigdy przedmiotem targów dyplomatycznych. Wolelibyśmy, iżby Polski Rząd wobec bezczelności prusko-niemieckich częściej zdobywał się na męskie słowa, a zarządzał represje jako namacalny, przez Prusaków jedynie zrozumiały, protest przeciw krzywdom wyrządzonym w Niemczech naszym obywatelom lub rodakom. Prusak — Niemiec nie zna i nie rozumie innej polityki, jak tylko twardą, zacisniętą pięść i silny odwet.

Sprawiedliwość i polska dobroduszość nie pozwalają nam na krzywdzenie kogokolwiek, lecz uprzytomnić sobie powinniśmy, że wobec obłudy i bezprawia nieraz prawo samoobrony wymaga ostrych środków represyjnych, że wymaga też uprzedzenia groźących czasów — godziwym cięsem uprzedzającym; wszak Niemcy głosili i głoszają: der Hieb ist die beste Abwehr.

Niedyplomata.

Krwawe walki na ulicach Wiednia.

Powody i początek. — Rząd panem sytuacji. — Odezwa socjalistów. — Moskwa wobec zaburzeń. — Głos prasy niemieckiej. — Odezwa komunistów.

Rozruchy na ulicach Wiednia były dla każdego niespodzianką. Wyrok uwalniający członków prawicowego Frontkämpferbundu za zajęcia w Schattendorfie (jak wiadomo oskarżeni strzelali do członków republikańskiego Schutzbundu i zastrzelili pewnego inwalidę i jego dziecko) był tą iskrą, która rozpałała beczkę nagromadzonych namiętności. Wystąpienie socjalistów przeciw kanclerzowi Seipelowi w związku z niedawnymi wyborami przygotowały sytuację pełną zdenerwowania, która znakomicie pomogła wystąpieniom antyrządowym.

Otóż wyrok uwalniający członków nacjonalistycznej organizacji przyjęły gazety mieszczańskie i socjalistyczne oburzeniem, a Rothe Fahne, organ komunistów, wezwała robotników do zaprzestania się w broń. Na co? Okazała to najbliższa przyszłość. Otóż kierowani podszeptami komunistycznymi robotnicy proklamowali strajk generalny i tłumnie ze wszystkich przedmieść zaczęli się gromadzić w centrum miasta.

Policja okazała się za słaba, a wielka część wojska oświadczyła się przeciw walce z burzycielami. Robotnicy zdobyli olbrzymi gmach Ministerstwa Sprawiedliwości, wdarli się do piwnic, gdzie na zimę zgromadzono kilka wagonów węgla, obleli te zapasy naftą i podpalili. Z powodu niedopuszczenia do gmachu straży ogniowej cały gmach doszczętnie spłonął, dając widowisko emocjonujące ale pełne grozy.

I tak całe śródmieście znalazło się w ręku powstańców. Rząd bezsilny wobec odmowy wojska i słabości policji zaczął pospiesznie ściągac posiłki z prowincji. W mieście toczyły się pojedyncze walki, które wyrządziły olbrzymie szkody. Ruch na ulicach minimalny. Tylko gapie przyglądają się walkom ulicznym. Samochody i wszelkie inne pojazdy są konfiskowane dla przewozu rannych i zabitych. Gazety nie wychodzą. Ukazała się tylko specjalna ulotka par-

tji socjalistycznej. Pociągi (unieruchomione. Samoloty zajęte. W sobotę wystartował jedynie samolot polski „Aerolotu“.

Wiedeń 16. 7. Ostatnie wiadomości, nadeszły z Wiednia brzmią uspokajająco. Oddziałom armii związkowej i policji udało się w zupełności przywrócić porządek. Kanclerz ks. Seipels zamierza odczekać zupełnego uspokojenia i wów czas dopiero ustąpić.

Socjaliści, którzy w odezwie do ludności wypowiadają się przeciw wszelkiej wojnie domowej, mają wstąpić do przyszłego rządu koalicyjnego.

Straty walk ulicznych są bardzo wielkie. Przewyższają trzykrotnie straty z rewolucji listopadowej z roku 1918. Według źródeł urzędowych liczba zabitych dochodzi do 200, a rannych do 1000 osób.

Wiadomość o rewolucji wiedeńskiej wywołała radość w Moskwie. Na specjalnym posiedzeniu Centralnej Międzynarodówki Komunistycznej wyasygnowano pół miliona rubli na cele walki komunistów wiedeńskich oraz wysłać komisję z trzech członków do Wiednia, która ma informować Centralny komitet III-ej Międzynarodówki o dalszych wypadkach. Tego samego dnia odbyła się olbrzymia manifestacja na rzecz walczących w Wiedniu komunistów. Radjostacja moskiewska informuje co godzinę publiczność o wypadkach wiedeńskich.

Berlin 15. 7. Dzienniki prawicowe i zbliżone do rządu utrzymują zgodnie, że jedynym wnioskiem, jaki należy wyciągnąć z wypadków wiedeńskich, jest to, że Austria, jako państwo niezdolne do samodzielnego bytu, musi w jak najkrótszym czasie usunąć zapory, dzielące ją od Niemiec.

Wiedeń 17. 7. Komuniści wydali wczoraj odezwę, w której domagają się uzbrojenia robotników i możliwości wstępowania do Schutzbundu (organizacji wojskowej).

Krótkie wiadomości telegraficzne

Londyn. 15. 7. Prezydent Calles podpisał dekret, zwalniający z więzienia wszystkich księży katolickich.

Obrany ostatnio na stanowisko prezydenta Wilna Aleksander Lednicki zrzekł się mandatu, gdyż przy głosowaniu otrzymał tylko względną większość głosów.

W okolicach Murzańska na skutek olbrzymich upałów przekraczających 50 stopni, wybuchły pożary wielkich znajdujących się tam obszarów lasów. Pożar trwa tam już trzeci dzień.

W związku z ostatnimi deszczami woda na Wiśle znacznie weszła. Wobec podniesienia się poziomu wody, wydano zakaz kąpienia się w Wiśle.

„Gazeta Poranna“ donosi, iż w Kustanaju na Syberji wybuchł niedawno pożar w cerkwi miejscowej. Gdy na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa, zastała ona wszystkie drzwi zamknięte, z wewnątrz zaś słychać było śpiewy religijne. W toku dochodzenia ustalono, że 14 zwolenni-

ków sekty religijnej, propagującej śmierć w ogniu, jako oczyszczenie od panowania antychrysta, za które uważała obecne rządy bolszewików, zamknęszy się w cerkwi, popalili ją.

Oślawiony z monstrualnego procesu o wielomiljonowe oszustwa na szkodę skarbu Rzeszy spekulant Kutisker, którego rozprawa toczy się z przerwami już od kilku miesięcy i który kilkakrotnie był aresztowany jako podejrzany o symulację, zmarł dziś nagle w szpitalu. Wyrok na Kutiskera miał zapadć jutro. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek choroby płucnej.

Z okazji święta narodowego 14 lipca prezydent republiki francuskiej ułaskawił 491 przestępców skazanych przeważnie przez sądy wojskowe. Leon Daudet nie znajduje się na liście ułaskawionych.

Gubernator chiński prowincji Czi Li wydał zakaz, pod groźbą kar najsurowszych strzyżenia się kobiet à la garconne.

Donoszą tu z Mińska, iż w czasie poważnej demonstracji tłumy bezrobotnych doszło do starcia z oddziałem G. P. U., usiłującym rozproszyć de-

Nowa era w dziejach Pomorza.

Toruń przyszłą stolicą diecezji chełmińskiej. (Od naszego korespondenta pomorskiego.)

Grudziądz, 15 lipca.

Ostateczne zwycięstwo polskości na Pomorzu wykazało najlepiej, jak daremne były wysiłki pruskiego zaborcy, aby wykorzenić i zniszczyć polskosc na ziemi pomorskiej, chociażby nawet przyszło Kościoł zaprzęgnąć do tej straszliwej walki z żywiołem polskim.

Królowie pruscy i rząd pruski nie cofną się też przed tym ostatnim środkiem germanizacji ziem polskich. Politykę germanizacyjną na Pomorzu przy pomocy duchowieństwa rozpoczął już Fryderyk II, który biskupowi chełmińskiemu Ignacemu z Broniewic Baierowi narzucił po rozbiorach Polski kuzyna swego Karola ks. Hohenzollerna jako biskupa — koadjutora. Echem tylko dawnego blasku, Rzeczypospolitej były rządy późniejszego biskupa ks. Rydzynskiego, który zamknął ostatecznie listę biskupów — Polaków na Pomorzu.

Z tą chwilą germanizacja ziemi pomorskiej zaczęła szaleć w całej pełni. Duchowieństwo polskie z niezwykłą odwagą i poświęceniem opierało się długo niszczycielskim wysiłkom germanizatorów, ale nie mając oparcia i pomocy stolicy biskupiej szeregi bohaterskich księży — Polaków malały, wśród pozostałych zaś zaczęło zakradać się zwątpienie i brak ufności w zwycięstwo sprawy polskiej. Era bismar-

kowskiego „kulturkampf“u“ rozbudziła wśród duchowieństwa polskiego na nowo energię i siły do walki o utrzymanie wiary świętej i polskości.

W ostatnich latach przed wojną znów jednak opadać zaczęły siły walczących księży — Polaków, aż dopiero wojna światowa i cud Najwyższego, jakim było zmartwychwstanie Polski położyły kres tej rozpaczliwej walce.

Ze zmianą stosunków politycznych, mało co zmieniły się jednak stosunki w dziedzinie kościelnej na Pomorzu. Zakończyła się jedynie walka z zaborcą, duch antypolski jednak, panujący w Kapitułe pelplińskiej przetrwał aż do ostatnich czasów.

Dopiero w kwietniu ub. roku nastąpił zwrot zasadniczy. Dzięki zabiegom odnośnych czynników, dzięki żnanej życzliwości dla Polski ze strony Ojca św., otrzymaliśmy po dziesięciu latach pierwszego polskiego biskupa, który ostatnio po śmierci ks. biskupa Rosentretera objął pieczę nad diecezją chełmińską i nawiąawszy duchową łączność z ostatnim biskupem polskim, snuje dalej nie wielkiej tradycji dziejowej ku chwale Kościoła i Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej.

Nowy polski pasterz diecezji chełmińskiej odnowił przedewszystkiem dawne tradycje dotyczące procesji Bożego Ciała w Toruniu. Postanowił rok rocznie przyjeżdżać do stolicy Pomorza na uroczystości Bożego Ciała, celem podniesienia i uświetnienia tychże. Zaznaczyć trze-

monstrantów. Tłum rozpedzony nie został, jednakże funkcjonariuszom G. P. U. udało się aaresztować kilku przywódców manifestacji. Zostali oni w liczbie 8-miu rozstrzelani.

Czwartek ub. tygodnia był w roku bieżącym najbardziej upalnym dniem w Nowym Yorku i w innych miastach Stanów Zjednoczonych. Temperatura wahała się od 32 do 38 stopni Celsjusza. Skutkiem upałów zmarło 7 osób w Nowym Yorku, a 8 w Filadelfji. Również w szeregu innych miast zanotowano poszczególne wypadki śmierci z powodu upałów. W Nowym Yorku pozamykano popołudniu biura przedsiębiorstw i domów handlowych, aby umożliwić urzędnikom spędzenie paru godzin w parkach i innych miejscach, gdzie mogliby zaczerpnąć nieco świeżego powietrza. Na plaży znajdował się kilkotysięczny tłum publiczności.

O godz. 12 w nocy z 14 na 15 lipca wybuchł w jednej z największych kawiarni warszawskich „Italia“ pożar. Pożar powstał przy wentylatorze elektrycznym i rozszerzył się bardzo szybko. Straż pożarna przeprowadziła szybką i skuteczną akcję ratunkową.

50 zł bilety bankowe I emisji będą wycofane 31. I. 1928 r

Bank Polski — w myśl art. 49 statutu i za zgodą ministra skarbu — przystępuje z dniem 1 sierpnia 1927 r. do wycofania z obiegu 50-złotowych biletów bankowych pierwszej emisji z datą 28 lutego 1919 r.

Bilety te przestają być prawnym środkiem płatniczym 31 stycznia 1928 r. Od 1-go lutego 1928 r., do 31-go stycznia 1929 r. będą przyjmowane do wymiany przez oddziały Banku Polskiego i Polską Kasę Rządową w Gdańsku; po upływie tego terminu wymianę załatwiać będzie tylko Skarbiec Emisyjny Banku Polskiego w Warszawie do 31 lipca 1929 r. włącznie, poczem traca wartość pieniężną.

Ugoda polsko-niemiecka w sprawie zapomóg dla bezrobotnych.

Berlin. Między przedstawicielami Niemiec i Polski doszło do ugody, że w razie bezrobocia, obywatele polscy w Niemczech i niemieccy w Polsce korzystać będą z tych samych praw do wsparcia z funduszy bezrobocia, jak własni obywatele w kraju. Z polskiej strony podpisał ugode p. dr. Prądzyński i dr. Hornowicz.

Kandydatura Forda na prezydenta.

Nowy York. Ostatnie deklaracje Forda w sprawie żydowskiej komentowane są przez amerykańskie koła partyjne oraz przez niektóre organa prasowe jako jedno z posunięć miliardera, mające na celu przygotowanie sobie terenu do kandydatury na stanowisko prezydenta Unji, przy najbliższych wyborach prezydjalnych, przypadających na jesień 1928 r. Dzienniki przypominają, iż już przy wyborach 1924 r. Ford miał zamiar postawić swoją kandydaturę na prezydenta, silne jednak w Stanach Zjednoczonych wpływy żydowskie „przyczyniły się w dużym stopniu do niepowodzenia tych projektów. Obecnie, wobec prawdopodobieństwa rozłamu w obozie republikańskim, kandydatura pozapartyjna Forda, przy zużyciu znacznych funduszy wyborczych, mogłaby liczyć na powodzenie. Platforma wyborcza

ba, że zwyczaj ten zaginął za ostatnich poprzedników ks. biskupa Okoniewskiego.

Następnie myśląc stale o rozwoju swej diecezji, ks. biskup Okoniewski nosi się z projektem przeniesienia stolicy biskupiej z Pelplina do dawnej siedziby biskupów diecezji chełmińskiej tj. do Torunia. Projekt ten idzie nie tylko po linii dawnej tradycji, ale jest także wyrazem życzeń ludności Pomorza. Pelplin leży zbyt daleko od Torunia, tej stolicy ziemi pomorskiej nastęrcza wiele trudności dla diecezji, a a tem samem nie nadaje się zbyt na stolicę biskupią.

Projekt ten, aczkolwiek potrzebny dla dalszego rozwoju diecezji chełmińskiej, nie jest tak łatwy do zrealizowania. Przeniesienie i pomieszczenie nie może ograniczyć się jedynie do samej osoby biskupa, lecz wymaga ono również przeniesienie i pomieszczenie — kapituły, kurji, konsystorza, administracji i seminarjum duchownego. Przeniesienie więc całego aparatu administracyjnego do Torunia jest z wielu względów problemem trudnym do rozwiązania jakkolwiek władze idą w tym kierunku na rękę. Na razie więc zostanie urządzona w Toruniu ekspozytura stolicy biskupiej.

Już z tego widać, że dla dziejów Kościoła na Pomorzu nadeszła nowa szczęśliwa era. A jasnym jest że wzmożenie wiary świętej na Pomorzu będzie zarazem zwycięstwem polskości na tej starej ziemi pomorskiej.

L. Ł.

na której Ford wystawi swoją kandydaturę, przeciwstawi się zarówno demokratom jak i republikanom.

Proces Henryka Forda.

Henryk Ford, któremu, jak wiadomo, żyd Straus wytoczył proces o oszczerstwo, pisząc o tej sprawie w swym tygodniku „Dearborn Independent” stwierdza, że oszczerstwem nazwano wykazanie przemożnego wpływu żydostwa na wszystkie dziedziny życia amerykańskiego. Międzynarodowe żydostwo opanowało państwową organizację skarbową Stanów Zjednoczonych aż do najwyższych instytucji władzy, utwierdziło się w rządzie, zagarnęło finansową i ekonomiczną sferę, posiadało prasę, wywarło i wywiera wielki wpływ na wychowanie młodzieży, pokryło kraj siecią szpiegów. Ono kieruje rewolucyjnymi i ultrakonserwatywnymi czynnikami świata, mając równą potęgę zarówno w komunistycznej Rosji, jak i w kapitalistycznej Anglii. Ono kieruje przedsiębiorstwami teatralnymi i kinematograficznymi uzależnia od siebie gospodarstwo rolne, ono wreszcie ma możność decydowania o wojnie i pokoju. —

Burze nad Górnym Śląskiem.

Katowice. W środę, 13 b. m. nad Górnym Śląskiem przeciągała gwałtowna burza, wyrządzająca w całej okolicy wielkie szkody. Wskutek oberwania się chmur niektóre miejscowości zalane zostały wodą. Połączenia telegraficzne zostały zerwane. Burza ta przypomina ostatnie orkany, panujące w Niemczech, jednakże bez wyrządzenia takich szkód.

Burze w całej Europie

Berlin. O niebywałych burzach donoszą z wszystkich krajów Europy. Burze nie tylko wyrządziły wielkich szkód w Niemczech, lecz i w krajach sąsiednich, gdzie szkody powstałe wskutek panującej burzy obliczają na kilka milionów.

Nowa burza we Francji.

Paryż. Nad Tardes przeszła znowu silna nawałnica, która dotknęła także miejscowość Guy. W okolicy Tardes przedewszystkiem ucierpiał pola. Elektrownia miejscowa została zniszczona. Szkody dochodzą do kilkunastu milionów.

W elektrowni odniosło 60 robotników rany, z powodu odpryskujących cząstek szkła.

Eksplozja w warsztatach samochodowych

Paryż. W Nantes we Francji w warsztatach samochodowych nastąpiła eksplozja. Zaalarmowane straży pożarnej udało się odnaleźć 3 zabitych robotników oraz przeszło 10 osób ciężko względnie lżej rannych.

Ku beatyfikacji Piusa X.

Kardynał-Wikariusz Pompili wydał urzędowy dekret, który ma być zaafiszowany przez kilka miesięcy, na wszystkich kościołach Rzymu i stolicy. Dekret nakazuje pod groźbą kar kościelnych wszystkim tym, którzyby posiadali pisma Sługi Bożego, oddanie tychże w autografie lub urzędowej kopji, sporządzonej przez notariusza kościelnego, odnośnym władzom kościelnym. Pod mianem pism rozumie się wszelkie przejawy działalności umysłowej, jak listy i przemowy, nawet choćby nie były ręką autora pisane wyjątek stanowią tu własnoręczne błogosławieństwa papieskie i urzędowe akta. Dokumenty autentyczne lub wyżej wzmiankowane kopje należy wysłać do kardynała-Wikariusza, lub do Trybunału, przez tegoż ustanowionego, Vicariato di Roma Piazza della Pigna nr. 12, Rzym. Kardynał-Wikary przypomina ponadto, że wszyscy wierni obowiązani są nawet bez osobistego powołania do wyjawienia Kościołowi wszystkiego, co by im się wydawało przeciwnem cnotom przypisanym „słudze Bożemu”, o którego beatyfikację się zabiega (kanon 2023). Ponadto wszyscy ci, którzy żyli w zażyłości ze sługą Bożym, byleby uprawnieni do świadectwa, mają opisać swym biskupom-ordynariuszom to, co mieliby specjalnego do powiedzenia. Zakonnicy zaś i zakonnice oddadzą takowe listy zapieczętowane wprost ordynariuszom lub promotorowi wiar, tj. prokuratorowi-oskarżycielowi kandydata do beatyfikacji, przez swych spowiedników, którzy mają je jak najrychlej doręczyć. Analfabeci opowiedzą rzecz swemu proboszczowi, który ją zreferuje ordynariuszowi lub promotorowi. Kardynał wzywa do jak najścisłego i jak najsumienniejszego wypełnienia dekretu, „bo chodzą o największe rzeczy Kościoła.”

Czytelnik dotyka tu na żywym przykładzie jednej z procedur Kościoła w sprawach beatyfikacji świętych. Dodajemy, że do grobu Piusa X w kryptach t. zw. „Grobach Watykańskich” u św. Piotra ustawicznie ludzie pielgrzymują. Grób otoczony przyniesionym kwieciami i światłem, a w posadzce bazyliki umieszczono mosiężny krzyżyk z napisem „Pius X”, aby dać poznać, gdzie leży. Ludzie całują nie rzadko ten krzyż i modlą się nad nim. Żaden z papieży nie doczekał się podobnego świadectwa miłości i wiary w swoje orędownictwo.

Komunikat 24.

Do Wszystkich Zarządów Okręgowych i Gniazd Sokolich Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gim. „Sokół”.

1. Powołujemy się na nasz komunikat no. 18, który w myśl rozkazu Przewodnictwa Związku Tow. gim. Sokolich w Warszawie zachęca Zarządy gniazd do zakładania oddziałów Żeńskich i wybrania w tychże Wydziałów, stwierdzamy że żaden Okręg nie zdał jeszcze dotąd raportu, czy i jak ten rozkaz wypełniony został. Prosimy więc o odwrotne nadesłanie sprawozdania, jak w okręgu wygląda sprawa Żeńskich gniazd.

Jest bowiem pewna różnica pomiędzy oddziałami, a żeńskim samodzielnym Tow. Sokolem. Oddział poporządkowuje się prezesowi Towarzystwa męskiego, i ma Wydział, na którego czele stoi przewodnicząca (lecz nie jest ona prezeską) która jest członkiem Zarządu danego Tow. męskiego, i jest niejako łącznikiem pomiędzy oddziałem, a Zarządem.

2. Przewodnictwa Okręgów zdać powinno najpóźniej w 14 dniach po zbiorce ulicznej dokładne sprawozdanie z tejsze kwesty, która się odbyła pod hasłem „Dzień Sokoli”. Jest to dlatego konieczne, że musimy z tej zbiórki zdać sprawozdanie p. Wojewodzie Pomorskiemu, stąd wzywamy Przewodnictwa Okręgów by uczyniły wszystko co w ich mocy i sile jest, aby zadosyć uczynić temu życzeniu.

3. Wkrótce nadesłamy już wprost do gniazd i do okręgów kwestjonariusze na zlot Dzielnicy, który trzeba wypełnić i wysłać odwrotnie, byśmy mogli stosownie się przygotować z wyżywieniem dla drużyny. Takie zestawienie należy już teraz przygotować tak, aby można ów kwestjonariusz tylko wypełnić.

C Z O Ł E M I

Za Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej
() Stanisław Kunz (—) Radłowski.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

W Seminarjum Duchownym w Pelplinie zakończył się 15 bm. rok studjów po egzaminach pod przewodnictwem J. Eksc. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Ordynariusza.

Nowy rok studjów rozpocznie się 3 października. Maturzyści, chcący się poświęcić stanowi duchownemu, powinni się zgłosić najpóźniej do 1 września. Pogłoski, jakoby z powodu przepelnienia seminarjum nowych kandydatów nie przyjmowano, są bezpodstawne.

— Przeniesieni zostali księża wikariusze Hunds-dorff z Kielna do Sierakowic i Smoleński z Sierakowic do Kielna.

Kanoniczą instytucję otrzymali ks. kuratus Józef Wilemski na probostwo w Zdrojach, ks. adm. Kręcki na probostwo w Strzelnie i ks. administrator Krzewiński na probostwo w Gowidlinie.



KAROL BYRD
zdobywcą bieguna
północnego amerykań-
kanin zamierza w naj-
bliższym czasie lecieć
naokoło kuli ziem-
skiej.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 18 lipca 1927 r.

— **Sprostowanie.** W nrze ostatnim naszego pisma zakradł się błąd drukarski w Obwieszczeniu na str. 2 pod punktem a) a mianowicie zamiast R. 1900 i 1889 winno być 1900 i 1899 na co zwracamy zainteresowanym specjalną uwagę.

— **Egzamin mistrzowski.** Przed komisją Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu złożył egzamin na mistrza blacharskiego p. Murawski Jan z Wąbrzeźna. Nowemu mistrzowi w zawodzie blacharskim życzymy jak najlepszego powodzenia.

— **Piękny przykład.** Jak wiadomo Ministerstwo Poczty i Telegrafów, ażeby uczcić rocznicę Konstytucji 3 Maja, jak również, ażeby przysporzyć środków na cele oświaty pozaszkolnej, wydało nową serię znaczków pocztowych po 10 i 20 groszy, które będą sprzedawane po 15 i 25 groszy, a 5 groszy z każdego znaczka będzie przeznaczony na oświatę — w trzech województwach zachodnich na Towarzystwo Czytelnicy Ludowych. Ta nowa emisja znaczków pocztowych, wydrukowana w niewielkim nakładzie 6.000.000 sztuk będzie mogła być używana na karty pocztowe, listy i inne przesyłki tylko do 1 kwietnia 1928 r.

Rysunek tych znaczków pocztowych o zwykłym wymiarze przedstawia młodzieńca trzymającego w ręku płonąca lampę oliwną. W górnej części znaczka znajduje się napis: „na oświatę 5 gr.”. Znaczki powyższe są w kolorach brązowym — znaczek 10 gr. i ciemno niebieskim — znaczek 20 gr.

Żeby zapropagować używanie tych znaczków znany kupiec warszawski, Henneberg zakupił ich za 32.000 zł i rozesał w odpowiednich ilościach do firm zaprzyjaźnionych. I niebyło wypadku, żeby która z firm nie odesłała pieniędzy należnych za znaczki.

Należy się spodziewać, że i nasze miasto pospieszy w ślady stolicy, że w odpowiednim stosunku też złoży oświacie pozaszkolnej należną jej daninę, i że znajdzie się u nas ktoś, kto pójdzie za przykładem p. Henneberga. Czekamy i pragniemy by nazwisko szlachetnego inicjatora jak najprędzej podano do wiadomości publicznej.

— **Zasiłki dla rezerwistów.** W związku z powołaniem w roku bieżącym na ćwiczenia szeregowych i oficerów rezerwy, władze wojskowe wyjaśniły, kto z rezerwistów wojskowych otrzymywać będzie zasiłki wojskowe dla swych rodzin. Zasadnicze zasiłki dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia, są zniesione, otrzymywać więc będą je tylko rodziny rezerwistów, którzy powołani zostaną na ćwiczenia nadzwyczajne. Rodziny zaś rezerwistów, powołanych na ćwiczenia zwyczajne, zasiłków wojskowych otrzymywać nie będą. (Kto więc ma utrzymywać rodziny biednych rezerwistów w czasie gdy oni bawić będą na ćwiczeniach?)

— **Kategoria „B” musi się w przyszłym roku stawić do powtórnego badania.** W związku z postanowieniem § 275 rozp. wyk. do ust. o powszechnem ob. słu. wojsk. według którego czasowa niezdolność do służby wojskowej określona jest na przeciąg jednego roku, powstała kwestja, czy poborowi, którzy stając do poboru w terminie spóźnionym przed dodatkową komisją zaliczeni zostali do kategorii B, mają do ponownego przeglądu stawać za rok, licząc od dnia stawienia, czy też na najbliższej Komisji Głównego poboru.

Wyjaśniając powyższą kwestję Min. Spraw Wewn. zakomunikowało w drodze okólnika do wojewodów, że poborowych zaliczonych do kateg. B. należy przedstawiać ponownie komisjom poborowym po upływie pełnego roku.

Okólnik powyższy posiada pierwszorzędne znaczenie albowiem wyjaśnia, że opóźnieni poborowi, po uzyskaniu kateg. B. stają do następnego przeglądu również z opóźnieniem.

— **Przykazania zdrowotne na lato.** W okresie miesięcy letnich corocznie wymaga się liczba zachorowań na czerwonkę i tyfus brzuszny

Zachorowań tych można łatwo uniknąć, przestrzegając poniższych „przykazań zdrowotnych”:

1. Nie pij surowej wody!
2. Nie pij mleka nieprzetworzonego!
3. Nie kupuj owoców i jarzyn od niechlujnych sprzedawców!
4. Nie jedz owoców nieobrane!
5. Myj ręce przed jedzeniem!
6. Chroń produkty spożywcze przed kurzem i muchami!
7. Nakłaniaj do tępienia much!
8. Nakłaniaj rodziny chorych do przyjęcia szczepionek zapobiegawczych!
9. Zawiadamiaj o sprostowanych uchybieniach sanitarnych odpowiednie władze!
10. Zawiadamiaj odpowiednie władze bezwzględnie o zachorowaniach na choroby zakaźne!

— **Brodnica.** Dyrekcja 3-kl. Koed. Szkoły Handlowej Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej w Brodnicy n/Drwęca przyjmuje zapisy nowowstępujących tylko w **poniedziałki i czwartki** od godz. 11-tej do 1-szej p. p. do 25 czerwca Warunki przyjęcia do klasy 1-szej: ukończ. 3 kl. gimnazjum, 6—7 kl. szkoły powszechnej, ewent. na podstawie egzaminu kwalifikacyjnego, który odbędzie się w końcu sierpnia. Podanie z załączeniem ostatniego świadectwa szkolnego, metryki urodz., świadectwo powtórnego szczepienia ospy, należy skierować do Kancelarii Szkoły. Czesne w r. szk. 1926/27. wynosi 18 zł. mies.; niezamierzonym przysługują ulgi, dzieci urzędników i funkcjonariuszów państwowych mają prawo do zwrotu opłaconego czesnego. Młodzież korzysta z 50 proc. niżki kolejowej i odroczeń od służby wojskowej. W styczniu b. r. Szkoła została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Wiejskiej 4 Rok szkolny rozpoczyna się 1. września.

— **Grudziądz.** (Zebranie Koła Detalistów. Tytuńskich przy Towarzystwie Kupców Samodzielnym w Grudziądzu.) We wtorek dnia 12, lipca br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbyło się zebranie organizacyjne Koła Detalistów Tytuńskich przy Towarzystwie Kupców Samozdzielnych w Grudziądzu.

W zagajeniu prezes p. Marchlewski i w referacie p. Poseł Krzewiński poruszyli najważniejsze zagadnienia, dotyczące handlu tytuńskiego oraz podkreślili konieczność harmonijnej współ-

pracy Koła z Monopolem Tytuniowym i uzgodnienia zadań obu stron.

Licznie zebrani kupcy detaliści tytuniowi jednomyślnie przyjęli projekt regulaminu Koła i wszyscy bez wyjątku zapisali się na członków Koła.

W myśl regulaminu „Kolo” jest integralną częścią Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. Na czele Koła stać będzie Przewodnictwo, składające się z 4 osób: przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika.

Zebrani wysunęli kandydaturę p. Franciszka Strzębskiego na przewodniczącego Koła, którą to kandydaturę ma zatwierdzić Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, poczem wybrano: p. Franciszka Chłę na zastępcę przewodniczącego, p. Kazimierza Maciejewskiego na sekretarza i p. Józefa Brzóske na skarbnika.

— **Chojnice** (Echa napadu nocnego na akuszerkę Jankowską). Naszej dzielnej policji udało się po krótkim śledztwie wynaleźć sprawcę napadu, dokonanego celem gwałtu na osobie akuszerki Jankowskiej. Jest nim robotnik Bola, zatrudniony w fabryce tektury p. Rekowskiego. Przedstawionego jej Bolę, Jankowska rozpoznała jako sprawcę napadu. B. narazie zaprzecza, ale wszystko przemawia za tem, że to on ten czyn popełnił. W sądzie tutejszym jest jeszcze jedna sprawa o gwałt, w którą Bola jest wmieszany. Stan Jankowskiej jest zawsze jeszcze groźny.

— **Pelplin**. (Rekolekcje dla nauczycieli diecezji chełmińskiej.) Staraniem Zarządu Tow. św. Józefa odbędą się tegoroczne rekolekcje dla nauczycieli diecezji chełmińskiej za łaskawym zezwoleniem J. E. Najprz. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego w seminarjum duchownym w Pelplinie i to od poniedziałku, dnia 25 lipca o godzinie 19 do 29 lipca. — Koszta utrzymania za cały czas wynoszą około 15 zł. Zabrać trzeba powłoki, prześcieradło i ręcznik. Zgłoszenia pisemne przyjmuje do dnia 20 lipca ks. kanonik, regens Dominik — seminarjum duchowne Pelplin, ustne w dzień rozpoczęcia rekolekcji w biurze przyjęć — seminarjum duchowne. — Nauki wy-

głaszać będzie ojciec Jezuita. Zarząd Tow. św. Józefa zaprasza wszystkich pp. nauczycieli do brania udziału w rekolekcjach.

Za Zarząd

(—) Fr. Gzella, sekretarz Tow. św. Józefa.

— **Poznań**. Dn. 28 czerwca, podczas ćwiczeń straży ogniowej wydarzył się tragiczny wypadek, na obszarze targów poznańskich. Członek straży ogniowej, 25-letni Waław Olechowski, w chwili gdy chcąc przyjść z pomocą jednemu z robotników spinarni i podawał mu na drabinę linę, stając na oślizgłym od deszczu szczeblu osunął się głową na dół. Upadek był straszny w skutkach, bowiem kask metalowy wbił się formalnie Olechowskiemu na głowę, druzgocąc mu czaszkę. Ponadto doznał nieszczęśliwy strażak połamania kości. W drodze do szpitalu zmarł.

— **Poznań**. (Oryginalna skarga.) Miejski urząd policyjny zaskarżył jedną z firm radiowych o wywołanie zbiegowisk ulicznych przez jaskrawą reklamę aparatów radiowych. Sąd powiatowy skargę policji oddalił, motywując, iż radio jest wynalazkiem zupełnie nowym i wymagającym reklamy. Sąd uznał, że policji przysługuje jedynie prawo doraźnego usuwania wielkich skupień ulicznych.

— **Kalisz**. (Uparty więzień). Do ministerstwa sprawiedliwości nadeszła prośba z więzienia Tymieckiego pod Kaliszem, która przedstawia się niezwykle. Władze więzienne zakomunikowały odsiadającemu tam od lat 15 karę więzienia Walentemu Kaczmarskiemu, iż jest wolny i może niezwłocznie opuścić więzienie. Na to oświadczył Kaczmarek z całym spokojem, że więzienia nie opuści, ponieważ nie ma rodziny, a pracy napewno nigdzie nie dostanie. Wobec tego władze więzienne zwróciły się do ministerstwa z zapytaniem, co mają uczynić z upartym więźniem.

— **Wilno**. (Jacejka komunistyczna.) W wileńskim gimnazjum białoruskim wykryta została jacejka komunistyczna. Aresztowani zo-

stali uczniowie tego gimnazjum: Iljaszewicz z 8-mej i Bohdanowicz z 5-ej kl.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 15. VII. 1927.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	48,75—49,75
Pszenica	49,75—52,75
Jęczmień zw.	46,00—48,00
Owies.	40,50—41,50
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—71,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—73,00
Mąka pszeźna 65% z work.	77,00—80,00
Otręby żytnie	31,00—32,00
Otręby pszenne	—26,50
Wyka latowa	00,00—00,00
Peluszka	00,00—00,00
Łubin niebieski	22,50—24,00
Łubin żółty	23,50—25,00

Uspodobienie spokojne

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza.

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

GAZETY PO PRZECZYTANIU

NIE NALEŻY NISZCZYĆ

lecz podać ją innemu do przeczytania

W ten sposób szerzy się oświata, której nam

— tak bardzo brak. —

ZAPISUJCIE

„GŁOS WĄBRZESKI”

Obwieszczenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że w myśl uchwały Komisji Elektrowni z dnia 8. VI. br. i uchwały Magistratu z dnia 8. VII. br. zostało bezpłatnie oświetlenie przy instalacjach połącz. z motorami

zniesione

L. dz. 649/27 IV.

ZARZĄD ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

Przetarg przymusowy

Dnia 20 lipca 1927 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawane będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Georga Baumanna w Łabędziu

powózkę

Główny, Komornik sądowy. Wąbrzeźno.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie

ma zapotrzebowanie na

10-15 robotników

do tłuczki kamieni na wszystkich szosach powiatu wąbrzeskiego.

Blizszych informacji udzieli Pow. Zarząd Dróg Starostwo pokój nr. 11.

MAKOWSKI, budowniczy powiatowy

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 19 lipca 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawany będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

PIEC ŻELAZNY

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY. przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Baczność pp. Wójtowie!

KSIAŻKI I FORMULARZE

„Spis kart kwitowych”

są do nabycia w ekspedycji

„Głosu Wąbrzeskiego”

OGŁOSZENIE

Do rejestru stowarzyszeń nr. 4 wpisano przy stowarzyszeniu: **Deutscher Frauenverein Dębowałaka.**

Z zarządu wystąpili pastor Jan Syring żona pastora Gisela Syring, zaś do zarządu w miejsce ustępujących wybrano pastora Engela i Annę Kamp, z Dębowałaki.

Wąbrzeźno, dnia 10 maja 1927 r.

Sąd Powiatowy.

OGŁOSZENIE

Do tutejszego rejestru spółdzielni wpisano przy spółdzielni **Bank Ludowy w Wąbrzeźnie**, spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną: W miejsce ustępującego Aleksandra Ledwochowskiego wybrano Jana Deręgowskiego kupca z Wąbrzeźna, zaś dentystę Antoniego Makowskiego wybrano jako trzeciego członka zarządu z dnia 11 stycznia 1927 r. na przeciąg pół roku.

Wąbrzeźno, dnia 30 kwietnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie

Do rejestru handlowego oddział B. liczba rejestru 15, wpisano następującą firmę: **Garbarska Fabryka „Zgoda” w Wąbrzeźnie Weiss & Bauer.** Celem tej jawnej spółki handlowej jest zakup skór sutowych, garbowa nie skór i sprzedaż garbowanych skór.

Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. Kierownikami są: a) Adolf Weiss przemysłowiec z Wąbrzeźna, b) Herbert Bauer kupiec z Wąbrzeźna.

Do zastępstwa spółki upoważnieni są obaj zarządcy i podpisują będą pod wyciśniętą stampilją, jednak do zaciągania zobowiązań firmy w szczególności zobowiązań wekslowych wystarczającym będzie pod wyciśniętą stampilją firmy podpis samego współnika Bauera. Do zastępowania w sądzie firmy wystarczy podpis 1 członka zarządu wzgl. występowanie w sądzie jednego członka zarządu.

Spółka jest utworzona na podstawie umowy z daty Wąbrzeźno dnia 31 marca 1927 r. Ogłoszenie spółki umieszcza się w „Monitorze Polskim” w Warszawie i „Głosie Wąbrzeskim” w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno, dnia 11 kwietnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

lekcje muzyki

na fortepianie

udziela początkującym dzieciom — jako przychodnia w dom

W. Nowacka

ul. Polna 6 II.

Skład

w narożniku przy ulic. Grudziądzkiej i Pomorskiej

wydzierżawie

A. Ledwochowski

Grudziądzka 31.

Jaja

masło i drób

kupuje stale

po

najwyższych

cenach dziennych

Dom Eksportowy

E. Goetz, Wąbrzeźno

Kolejowa 63

Telefon 174

Sprzedam z bezcen

fortepian

(skrzydło)

i liczne inne rzeczy

Przybylski

Główny Dworzec

OGŁOSZENIE

Do tutejszego rejestru spółdzielni wpisano pod nr. 34, spółdzielnię: „Kasa Stefczyka” spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Łopatkach. Celem spółdzielni jest krzewienie oszczędności przez przyjmowanie wkładek oszczędnościowych na oprocentowanie, udzielanie członkom kredytów obrotowych, propaganda i współudział w pracy kulturalno-oświatowej. Jeden udział wynosi 20 zł płatny przy wstąpieniu lub równemi ratami kwartalnymi w ciągu roku. Do zarządu należą: Cabaj Jan, Rajek Jakób, Grajewski Jan, Socha Antoni wszyscy z Łopatek. Uchwałę walnego zgromadzenia z dnia 3. października 1926 r. przystosowano statutu do ustawy o spółdzielniach. Ogłoszenia dokonane będą w „Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych” w Warszawie i na tablicy znajdującej się przed lokalem spółdzielni. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z 4 członków. Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni wystarczy podpis co najmniej 2 członków zarządu pod firmą spółdzielni. Członkami spółdzielni mogą być pełnoletni mieszkańcy gmin Łopatki Łopatki Polskie, Mysliwiec i Frydrychowo, oraz osoby prawne w gminach tych istniejące. Likwidacja ma nastąpić w myśl ustawy o spółdzielniach.

Wąbrzeźno, dnia 6 stycznia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

GOTOWE

PASY ZAPĘDOWE

ze skóry i z sierści wielbłądziej

Skórę na pasy

Skórę w każdym gatunku i do każdego celu poleca

Z. Sigurski

Wielki wybór — Ceny umiark.